

Aśka okazała się Andrzejem poszukiwanym za liczne oszustwa

28 kwietnia 2024

Historia jak z filmu zakończyła się w Gdyni. Aśka okazała się Andrzejem poszukiwanym listem gończym za liczne przestępstwa. Mężczyzna, podający się za kobietę, trafił za kratki.

Jak podaje portal Trojmiasto.pl, zatrzymany to 55-letni Andrzej Dobrzyniecki, od lat poszukiwany za liczne oszustwa, m.in. w sprawie Amber Gold. Wpadł w Gdyni, gdzie... przedstawiał się jako Joanna Radziwołowa i nawet grał na bramce w kobiecej drużynie Checz Gdynia.

Do zatrzymania doszło w lutym 2024 roku, ale cała sprawa dopiero teraz ujrzała światło dzienne. W rozpracowaniu przestępcy pomógł trochę prezes Checzy Gdynia Mateusz Bieszke. Rozmawiał kilkakrotnie z „Joanną”, lecz opowiadane historie nie kleiły się w całość. Trochę pogrzebał w internecie, a swoje podejrzenia zgłosił organom ścigania.

W lutym br. kobieca drużyna Checzy rozgrywała mecz sparingowy w Tczewie. Funkcjonariusze przybyli na spotkanie, wparowali do kobiecej szatni, podeszli do „bramkarki” i powiedzieli: – Pan Andrzej? Zapraszamy z nami. Jakież było wszystkich zdziwienie wszystkich dookoła, gdy okazało się, że „bramkarka” Aśka to tak naprawdę Andrzej.

Mężczyzna od wielu lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, zmieniał tożsamość, a w końcu także płeć. Według „Dziennika Gazety Prawnej” Dobrzyniecki miał głównie oszukiwać ludzi jako prawnik. Zgłaszał się do ludzi poszkodowanych w aferze Amber Gold, pobierał od nich zaliczki, a następnie znikał. To tylko początek licznych oszustw. Organy ścigania zarzucają też wyłudzenie pieniędzy przez różne

fundacje, zatrudnianie ludzi na czarno, niewypłacanie pensji i nieodprowadzanie składek.

Obecnie Andrzej, do niedawna strzegący piłkarskiej bramki w Checzy Gdynia jako Joanna, przebywa w Areszcie Śledczym w Gdańsku.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info